

Raport z rynku walutowego

poniedziałek, 28 maja 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Ostatnia sesja ubiegłego tygodnia na GPW w Warszawie nie cieszyła się zbyt dużym zainteresowaniem inwestorów, przy obrotach przekraczających 550 milionów złotych WIG zyskał 0,02%, a indeks największych dwudziestu spółek rodzimego parkietu urósł o 0,07%. Optymistycznie za to rozpoczyna się nowy tydzień i dzisiejszy handel zdominowany jest jak na razie przez byki. Na dzisiaj kalendarz wydarzeń makroekonomicznych nie zapowiada się zbyt ciekawie (brak istotnych pozycji) i dlatego warto wrócić do piątkowej publikacji GUS na temat sprzedaży detalicznej. W kwietniu doszło bowiem do jej wzrostu w ujęciu rocznym o 5,5%, choć rynek oczekiwał dynamiki o kilka punktów procentowych wyższej. Ponadto jest to najgorszy wynik od lipca 2010 roku i powinien być z pewnością brany pod uwagę przez członków Rady Polityki Pieniężnej na kolejnych posiedzeniach władz monetarnych. Rozczarowuje szczególnie kategoria „włókno, odzież, obuwie”, której dynamika wzrostu okazała się gorsza od poprzedniej aż o 12,4 punktu procentowego i w porównaniu do zmian w analogicznym okresie 2011 wypada źle (w marcu 2011 12% vs. w kwietniu 2011 35,1%).

Obserwując zachowanie zmian wartości złotego w ciągu ostatnich dni można dojść do wniosku, że sytuacja się stabilizuje. Patrząc na sytuację w ujęciu technicznym widać jednak, że taki wniosek może być zdecydowanie przedwczesny, a uspokojenie na głównych krosach jedynie krótkotrwałe. Obraz techniczny pary EUR/PLN bardzo wyraźnie wskazuje na rysujące się bariery techniczne: 4,4000 – kluczowy obecnie opór, 4,3300 – pierwsze lokalne wsparcie, 4,3000 – kluczowe wsparcie. To właśnie w ramach tych barier analizować obecnie należy najbliższe zmiany kursu EUR/PLN. Biorąc pod uwagę poranny obraz techniczny przyjąć można, że w ramach dzisiejszej sesji pozostaniemy w zakresie: 4,3300 – 4,3800. Analizując sytuację na rynku pary USD/PLN również widać silnie już wyrysowane miejsca charakterystyczne, które i dzisiaj mogą identyfikować dominujący zakres wahań dla najbliższych godzin. Od góry (opór) to okolice figury 3,5000, pierwsze wsparcie to rejon 3,4300. Dopiero jednak spadek notowań poniżej 3,3500 odebrać można byłoby jako techniczną zapowiedź trwalszego powrotu do mocniejszego złotego.

Rynek światowy

Przecena amerykańskich indeksów giełdowych podczas piątkowej sesji (DJI -0,6% oraz S&P500 -0,22%) nie była konsekwencją końcowych zmian na rynku europejskim, gdzie większość indeksów zanotowało kolor zielony. Pozytywne zmiany na Starym Kontynencie kontynuuje poniedziałkowa sesja i jak na razie niemiecki DAX rośnie o ponad jeden procent. Ze względu szereg świąt, które mają dzisiaj miejsce (m.in. Dzień Pamięci w USA i Zielone Świątki), publikacji makroekonomicznych ze świata jest niewiele. Nadal jednak kluczową rolę w kształtowaniu notowań EUR/USD i nastrojów odgrywa Grecja, gdzie kolejne sondaże pokazują nieznaczną przewagę Nowej Demokracji nad partią SYRIZA. Dzięki utrzymaniu trzeciego miejsca przez PASOK oraz nowym zasadom przyznawania miejsc w parlamencie coraz więcej wskazuje na to, że czerwcowe wybory nie muszą wcale paść ofiarą eurosceptyków. Tym bardziej, że 65% ankietowanych Greków opowiada się za pozostaniem kraju w strefie euro.

Ostatnie kilka dni przynosząc już tylko nieznaczne naruszanie zakresu minimów (okolic figury 1,2500) coraz wyraźniej sugerowało możliwość odreagowania. Początek dzisiejszego handlu przynosi kolejną (trzecią) jego próbę – otwarcie w rejonie figury 1,2600, czyli w okolicy pierwszej poważniejszej bariery technicznej. Z jednej strony zatem mamy ewidentne zatrzymanie dynamiki aprecjacji dolara względem euro, z drugiej natomiast nadal pozostajemy w sentymencie (zakresie cen), które stanowić mogą jedynie przystanek przed dalszym umacnianiem się waluty amerykańskiej. Analizując poranny obraz warto zwrócić uwagę na wyrysowane już w zeszłym tygodniu bariery graniczne, które i obecnie stanowić mogą istotny wyznacznik dalszego kierunku. Od góry jest to przestrzeń 1,2600 – 1,2620 (opór), a od dołu 1,2515 – 1,2500. Brak trwałego wyjścia kursu powyżej tej górnej zwiększy szanse kolejnego, tym razem najprawdopodobniej udanego ataku na dolne zakresy graniczne. Możliwe zatem, że przebieg dzisiejszej sesji będzie ważnym wyznacznikiem kierunku na najbliższe dni.